

## UZASADNIENIE

### ***W oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 04.11.2018r. M. S. (1) zamieszkiwał w m. I. nr 12 gm. (...). Wraz z nim mieszkała U. M. (1). Wymienieni pozostawali od około 6 lat w nieformalnym związku partnerskim. Oboje mieli skłonności do nadużywania alkoholu i zazwyczaj pozostawali bez zatrudnienia. Po spożyciu alkoholu dochodziło pomiędzy partnerami do częstych awantur, które niekiedy kończyły się nawet interwencją Policji. M. S. (1) pod wpływem alkoholu stosował przemoc fizyczną. Dochodziło w ostatnim czasie do incydentów z użyciem niebezpiecznych przedmiotów – dwukrotnie skaleczył swoją partnerkę nożem. U. M. (1) akceptowała opisywany stan, jak twierdziła „była z M. S. (1) przyzwyczajenia”. W miejscu ich zamieszkania przebywał też czasem brat U. M. (1)–R. M.. Wszyscy troje spędzali czas na piciu alkoholu. Tak też było w dniu 04.11.2018r. R. M. w I. (...) pojawił się już w dniu 3.11.2017r. i został tam na noc. Wstał około godziny 9-10 i kolejny dzień rozpoczął od picia alkoholu. W ciągu dnia opuszczał miejsce zamieszkania M. S. i swojej siostry, żeby spotkać się z kolegą, ale wieczorem tam powrócił. M. S. (1) wręczył mu pieniądze i wysłał go wraz z U. M. (1) do O. do sklepu po alkohol – 3 wina. Rodzeństwo M., wracając z zakupami, postanowiło zażartować sobie z M. S. (1) i kiedy byli już na miejscu, to poinformowali go, że nie kupili wina. Informacja ta rozżłościła M. S. (1), który z tego powodu popchnął swoją konkubinę. Doszło wówczas do fizycznego starcia z R. M., który nie proszony przez siostrę o pomoc postanowił jednak interweniować. Mężczyźni pierwotnie zadawali sobie ciosy wzajemnie. W pewnym momencie R. M. uzyskał zdecydowaną przewagę, z czego doskonale sobie zdawał sprawę. M. S. (1) całkowicie zaprzestał odpięcia ataku. Wykorzystując tę sytuację R. M. ściągnął leżącego na łóżku M. S. (1) na ziemię. W tym samym czasie zrodził się w nim szerszy od pierwotnie planowanego zamiar działania. Postanowił on wzmóc siłę i skuteczność zadawanych ciosów. Pomimo, że oszołomiony M. S. (1) już nie atakował, a co więcej nie bronił się, to R. M. pochwycił leżący na półce młotek i zaczął nim uderzać w głowę i inne istotne dla życia części ciała. Kopał obutą stopą też w.w w tułów.

R. M., stosując powyżej opisaną przemoc fizyczną zakładał, że rodzaj narzędzia, tj. młotek, sposób operowania nim, jak też uderzanie zapatrzona w but nogą w tułów mogą skutkować zgonem M. S. (1).

Na skutek działania R. M., M. S. (1) doznał ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, obrażeń w obrębie klatki piersiowej w postaci złamania licznych żeber, lewostronnej odmy płucnej, stłuczenia płuc z ogniskami, zachłyśnięcia krwią w mięszu opłucnym, licznych otarć naskórka, podbiegnięć krwawych na skórze, tkance podskórnej i mięśniach głowy, klatki piersiowej, jamy brzusznej, rozerwania krezki jelita cienkiego, rozerwania torebki wątroby z uszkodzeniem mięszu, podbiegnięć krwawych w torebce tłuszczowej nerki lewej, podbiegnięcia krwawego ogona trzustki, licznych podbiegnięć i otarć naskórka w obrębie kończyn górnych, czego następstwem była jego śmierć.

R. M., wyrokiem Sądy Rejonowego w Olecku z dnia 2.07.2014r. w sprawie IIK 228/14 został skazany za czyn z art. 280§1kk popełniony w dniu 28.02/01.03.2014r. na karę 2 lat pozbawienia wolności i odbywał ją od 04.03.2015r. do dnia 03.03.2017r.

### ***Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody:***

- częściowe wyjaśnienia oskarżonego (k. 478v-479v, 60v-62,78-79,84,318v-319);

- zeznania świadków: K. B. (1) (k. 480-480v, 22v), A. P. (k. 481-481v,45v), Ł. R. (k. 481v-482,143v), U. M. (1) (k. 513v-515, 35v-36), K. B. (2) (k. 527v-528v,2v-3), G. S. (k. 25v-26);

a także w oparciu o:

protokół oględzin miejsca k. 5-8, 161-162v, karta zgonu k. 9-10, protokół oględzin osoby k. 11-12, 19-20, 31-32v, 43-44v, protokół zatrzymania rzeczy k. 13-15, 16-18, 37-39, 92-94, dokumentacja medyczna k. 33-33v, protokół zatrzymania

osoby k. 40-40v, 65-65v, kasety k. 42, 64, odpis wyroku k. 48, 51-51v, 54-54v, 56, 149-149v, 150-150v, 151-151v, 152, 156, wydruk z NOE-SAD k. 49-50, 52-53, 57-58, odpis postanowienia k. 55-55v, 153-153v, 154-155v, protokół pobrania materiału porównawczego k. 91-91v, 167-167v, materiał poglądowy k. 95-117, 267-299, płyta CD-R/DVD-R k. 129v, 262v, legenda do szkicu k. 138, szkic k. 139-139v, 140-140v, 141-141v, 142-142v, informacja k. 164, 497, 500-500v, 501, opinia psychiatryczna k. 194-197, kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 200-201, opinia k. 213-213v, 340-371v, 376-377v, protokół pobierania krwi k. 214-214v, protokół oględzin i sekcji zwłok k. 232-237, wynik badania k. 241, wykaz dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych k. 245-249, 505-507v, tablica poglądowa k. 250-257, zaświadczenie z (...) k. 328-329, raport k. 405-413, pokwitowanie k. 503, protokół przekazania śladów kryminalistycznych k. 508-509, informacja z KRK k. 510-511.

**Oskarżony R. M.**, przed Sądem, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że dokonał pobicia, ale nie zabójstwa i odmówił składania dalszych wyjaśnień. Pierwotnie, toku pierwszych czynności prowadzonego przeciwko niemu śledztwa, po przedstawieniu zarzutu popełnienia czynu z art. 156§3kk w zw. z art. 64§1kk, oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że zdarzało mu się nocować w miejscu zamieszkania swojej siostry U. M. (1) i M. S. (1) w I. koło O.. Uczynił też tak w nocy 3/4 listopada 2017r. W dniu 4.11.2017r. obudził się około 9-10 i od rana rozpoczął spożywanie alkoholu. W trakcie dnia wychodził od siostry odwiedzić kolegę i powrócił do niej wieczorem. Kiedy wrócił, to wywnioskował, że pomiędzy jego siostrą a M. S. doszło do kłótni. Siostra poinformowała go, że m. S. zranił ją nożem. Oskarżony nie uczynił z pozyskaną wiedzą, bowiem jak twierdzi wiedział, że Policja prowadzi postępowanie w związku z wcześniejszym ugodzeniem nożem siostry przez M. S.. W tzw. międzyczasie otrzymał od M. S. 10 zł i wraz z siostrą udał się do sklepu po alkohol. Ze sklepu rodzeństwo powróciło około 19-20. Po chwili, pomiędzy nim a M. S. miało dojść do szarpani, której przyczyny oskarżony nie był w stanie podać. Początkowo obaj mężczyźni zadawali sobie ciosy wzajemnie. Później M. S. upadł twarzą do podłogi. Oskarżony wyjaśnił, że nie zaprzestał wówczas napaści. Nadal atakował nie broniącego się już M. S. i w pewnym momencie pochwycił młotek, którym zaczął uderzać pokrzywdzonego po głowie i innych częściach ciała. Po pewnym czasie oskarżony usiadł na fotelu. Oskarżony nie ruszał się. U. M. (1) stwierdziła brak tętna. Oskarżony i jego siostra nie wezwali pomocy, po Policję zadzwonili dopiero po pewnym czasie, po około 30 minutach. Zanim oskarżony zadzwonił po Policję, to wytarł swoją bluzą młotek ze znajdującej się na nim krwi. Oskarżony wyjaśnił końcowo, że nie było jego intencją wyrządzenia M. S. krzywdy.

W kolejnych wyjaśnieniach, nadal stojąc pod zarzutem popełnienia czynu z art. 156§3kk w zw. z art. 64§1kk oskarżony, ponownie przyznał się do jego popełnienia i rozszerzył swoje wyjaśnienia w zakresie przebiegu zdarzenia skutkującego zejściem śmiertelnym. Oskarżony podtrzymał, że jego agresja wobec M. S. była konsekwencją zachowania tego pierwszego. Podał, że kiedy M. S. upadł to on uderzał go nadal pięściami, chociaż nie miał ku temu powodu. Po chwili zauważył młotek, chwycił go i uderzał nim S. po całym ciele. W głowę uderzył pokrzywdzonego około 2-3 razy metalową częścią, trzymając za trzonek. Oskarżony potwierdził, że po stwierdzeniu braku pulsu, zanim wezwali pomoc, to jeszcze wycierał bluzą młotek. Dodatkowo oskarżony podał, że mając świadomość spowodowania śmierci spożywał jeszcze z siostrą alkohol. Jak podał „był w szoku”. Usprawiedliwiając swoje zachowanie oskarżony wskazał na naganne zachowanie M. S. wobec jego siostry, w tym dwukrotne świadome jej skaleczenie nożem.

W dniu 14.03.2018r. Prokurator zmienił treść stawianego oskarżonemu zarzutu. Przyjął, że bezpośrednim zamiarem oskarżonego było spowodowanie śmierci M. S. – art. 148§1kk w zw. z art. 64§1kk. Do tego zarzutu oskarżony nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień. Przed Sądem oskarżony stwierdził, iż nie wie dlaczego chwycił leżący na półce młotek. Podtrzymał też wcześniej wyrażone stanowisko o negatywnym stosunku do pokrzywdzonego z uwagi na wyrządzone U. M. (1) krzywdy.

### **Sąd Okręgowy w Suwałkach zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego zasługiwały na wiarę w zakresie, w jakim opisywał on mechanizm zadawania M. S. (1) ciosów śmiertelnych. Krytycznie oceniona została ta ich część, w której oskarżony kwestionuje zamiar zabójstwa, jak też wykazuje się troską o los swojej siostry. Materiał dowodowy, który zostanie zaprezentowany poniżej takowy krytycyzm Sądowi nakazywał.

**U. M. (1)**, siostra oskarżonego i konkubina M. S. zeznała, że z denatem pozostawała w nieformalnym związku partnerskim od około 6 lat. Układało się im różnie, w.w bywał względem niej agresywny. Świadek stwierdziła, że żyła z M. S. „z przyzwyczajenia”. W dniu 04.11.2018r., od samego rana, wraz z konkubentem oraz oskarżonym spożywali alkohol. Wieczorem M. S. (1) wysłał ją i oskarżonego do sklepu w O. po wina. Kiedy wróciła z bratem, z zakupami, do miejsca zamieszkania, to zażartowali względem M. S., że nie kupili wina. M. S. stał się agresywny i doszło do szarpaniny z oskarżonym. W pewnym momencie oskarżony chwycił za leżący na półce młotek i zaczął uderzać S. po całym ciele. W ocenie świadka podczas zajścia nie można było wyróżnić napastnika i napadniętego. Z jej relacji wynika, że zadawanie ciosów było wzajemne.

Istotnie bardziej obszernie zeznania świadek złożyła w dzień po tragicznym zdarzeniu – wobec funkcjonariusza KKP (...). Podobnie jak przed Sądem, świadek zeznała, że napaść ze strony oskarżonego poprzedzona została agresją denata. Świadek szeroko opisała zachowanie oskarżonego po tym, jak zdobył przewagę fizyczną i zaczął operować młotkiem. Uderzył on tym narzędziem M. S. wielokrotnie, następnie ściągnął go na podłogę. Ten był już wówczas bezwładny. Oskarżony pomimo tego kontynuował zadanie ciosów. Kiedy rodzeństwo stwierdziło śmierć S., to oskarżony ocierał jeszcze młotek z krwi, wypili też część kupionego wina. Dopiero po tym wszystkim, nie próbując udzielić pomocy, zadzwonili po policję. Świadek podała, że w żaden sposób nie wyrażała wobec oskarżonego potrzeby pomszczenia krzywdy jakiej doznała od S..

Zeznania świadka Sąd oceniał z dużą ostrożnością. U. M. (1) pozostawała w trudnej sytuacji emocjonalnej. Z jednej strony zeznawała w postępowaniu przeciwko swojemu bratu, z drugiej skutkiem zdarzenia była śmierć osoby, którą od 6 lat pozostawała w faktycznym pożyciu. Ostatecznie Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia świadka polegające na wskazaniu siły agresji, jakiej używał oskarżony w momencie, kiedy pokrzywdzony opadł z sił – kiedy de facto nastąpił koniec bójkii, a rozpoczęło się bezceremonialne, zmierzające do pozbawienia życia maltretowanie jej ofiary. W tym zakresie zeznania świadka korespondują z treścią opinii medyka sądowego (o czym poniżej). Za bardziej wiarygodne Sąd przyjął zeznania złożone w śledztwie. Świadek relacjonowała wówczas „na gorąco, w sposób bardziej spontaniczny.

**A. P. i Ł. R.** to interweniujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze Policji. (Świadkowie zeznawali zbieżnie, toteż ich zostaną omówieni łącznie.) Policjanci zeznali, iż kiedy pojawili się na miejscu zdarzenia, to U. M. (1) poinformowała, że M. S. (1) nie żyje. Wskazała, że został on uderzony jakimś przedmiotem przez jej brata R. M.. W ocenie świadków U. M. (1) pozostawała pod istotnym działaniem alkoholu. Ł. R. podał, że oskarżony pojawił się w mieszkaniu dopiero po ich przyjeździe, zaś jego zachowanie było irracjonalne, najpierw (z powodu śmierci M. S.) płakał, potem śmiał się. Obu świadkom U. M. (1) i M. S. (1) byli doskonale znani z racji wielokrotnych interwencji służbowych. Zeznania w.w świadków, jako niezainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie zasługiwały na wiarę. Nadmienić należy, że złożyli je funkcjonariusze Policji – osoby szczególnego zaufania społecznego.

**K. B. (2)** – w czasie zdarzenia sąsiad U. M. i M. S. – nie był świadkiem zdarzenia. O śmierci dowiedział się od osób postronnych. Świadek potwierdził, że pomiędzy denatem i jego konkubiną dochodziło do nieporozumień. Podobnie, małoistotnymi okazały się być zeznania świadków **K. B. (1)** i **G. S.** odpowiednio siostra denata i jego była żona. Obie potwierdziły jedynie, że zmarły wiódł beztróskie życie na tzw. marginesie społecznym. Zeznania tych świadków, jako wewnętrznie spójne i logiczne zasługiwały na przymiot wiarygodności.

Również pozostały, nieosobowy, materiał dowodowy Sąd obdarzył wiarą. Dowody te zostały zgromadzone w sposób zgodny z prawem karnym procesowym i nie nosi śladów podrobienia lub przerobienia.

Wskazać w sposób szczególny należało na opinię biegłego lekarza sądowego, która szczegółowo opisuje śmiertelne obrażenia ciała denata i na sposób ich zadawania. W ocenie biegłego śmierć M. S. (1) była konsekwencją zadawania ciosów młotkiem oraz obutymi stopami w istotne dla życia narządy ciała w tułowi oraz głowę. Konsekwencją tych ciosów była ogólna niewydolność organizmu. Opinię tę sporządził biegły posiadający stosowną wiedzę specjalistyczną i właściwe doświadczenie zawodowe.

Podobnie właściwie, stan zdrowia psychicznego oskarżonego, w chwili popełnienia czynu, obrazuje opinia sądowo – psychiatryczna.

W aspekcie omówionego powyżej materiału dowodowego nie ulegało wątpliwości Sądu, że R. M. doprowadził do śmierci M. S. (1) w sposób aktywny. Nie kwestionuje tu Sąd faktu, że przed zbrodnią zabójstwa miała miejsce bójka, zdarzenie, w którym nie było napastnika i ofiary. Owa bójka przerodziła się w zbrodnię zabójstwa w chwili, kiedy M. S. (1) zdecydowanie opadł z sił, a wręcz został ogłuszony. Wówczas oskarżony nie odstąpił od napaści, lecz przeciwnie, rozpoczął eskalację stosowanej przez siebie przemocy. M. S. (1) nie przejawiał już jakichkolwiek odruchów obronnych, zaś oskarżony ściągnął go nieprzytomnego z łóżka na ziemię, kopał obutą nogą w umiejscowione w tułowiu, a odpowiedzialne za czynności życiowe organy, w końcu chwycił młotek i całkowicie bezbronnego uderzał nim wielokrotnie w głowę i inne części ciała.

W ocenie Sądu stopień rozwoju umysłowego oskarżonego nie pozwalał na wysnucie innego wniosku, aniżeli ten, że uderzając człowieka (do tego wielokrotnie) młotkiem miał on świadomość tego, że może swoim zachowaniem spowodować zejście śmiertelne. Reasumując, R. S. młotką używał w sposób całkowicie świadomy i pozostawał w wewnętrznej zgodzie na ewentualność spowodowania śmierci. Zdaniem Sądu zamiar powstał podczas bójki i narastał w jej przebiegu. Pokonując przeciwnika – utratę świadomości M. S., oskarżony nie poprzestał, a wręcz wzmógł działanie, których ewentualny skutek w postaci zgonu przewidywał.

Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 148 § 1 kk.

Dyspozycja art. 148 § 1 kk wymaga do realizacji znamion opisywanego w nim czynu zabronionego umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru ewentualnego. Sprawcę czynu podejmującego działanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu zabicia charakteryzuje zamiar bezpośredni, natomiast w sytuacji, gdy sprawca przewiduje, w obliczu swojego działania, wystąpienie skutku w postaci śmierci człowieka i godzi się na taki skutek – zamiar ewentualny. (por. uzasadnienie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie sygn.. akt AKa. 8/17). Podobnie „(...) już z samego doświadczenia życiowego wiadomym jest przecie, że jedno mocne uderzenie w głowę może spowodować poważne obrażenia ciała i śmierć człowieka (...)” - wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13.11.2013r. w sprawie sygn. akt AKa. 199/13. Tym bardziej skutek taki powoduje zadanie kilku ciosów młotkiem w głowę z równoczesnym kopaniem w okolice istotnych dla funkcji życiowych organów ciała.

Sąd z urzędu uprzedził o możliwości przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 158 § 3 kk. Miało to na celu danie wyrazu bezstronności i obiektywizmu. Z uwagi na powyższe rozważania przyjęcie takowej kwalifikacji prawnej nie było dopuszczalne.

Stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 148 § 1 kk, jako godzącego w podstawową i najwyższą wartość, jaką jest życie człowieka oceniono jako znaczny.

Przypisany oskarżonemu czyn z art. 148§1kk Sąd powiązał z treścią art. 64§1kk. Jak wynika z poczynionych na wstępie ustaleń, oskarżony czynu tego dopuścił się w przeciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne. R. M., wyrokiem Sądy Rejonowego w Olecku z dnia 2.07.2014r. w sprawie IIK 228/14 został skazany za czyn z art. 280§1kk popełniony w dniu 28.02/01.03.2014r. na karę 2 lat pozbawienia wolności i odbywał ją od 04.03.2015r. do dnia 03.03.2017r.

**Wymierzając oskarżonemu karę**, kierując się własnym uznaniem i granicami ustawy, Sąd miał na uwadze stopień winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynów i wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które zamierza w stosunku do niego osiągnąć. Dokonana została ocena potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oskarżony działał w realizacji ewentualnego zamiaru pozbawienia życia M. S. (1) i skutek ten, wobec użycia efektywnego narzędzia, jakim młotek i własne obute nogi osiągnął. Pobudki, z jakich działał zasługiwały na potępienie. Jak trzeba być zdegenerowanym, aby dopuścić się tak licznych i dotkliwych obrażeń ciała ?

Z ustaleń wynika, że oskarżony był zaniepokojony zachowaniem M. S. (1) względem jego siostry U. M. (1). Ta ostatnia nie oczekiwała jednak od brata jakiegokolwiek wsparcia, a w szczególności takiego jakie miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie bez znaczenia pozostawał stosunkowo młody wiek oskarżonego. Niemniej nie przeszkadzał on mu w uprzednim popełnieniu szeregu przestępstw i w ostateczności odpowiadania w warunkach recydywy – art. 64§1kk

Próbując znaleźć zrozumienie dla popełnionego przez oskarżonego błędu, a skutkującego odpowiedzialnością karną wskazać należało końcową treść zeznania U. M. (1), która na pytanie Sądu, podała: „Ogólnie było nas sześcioro w domu. Nasi rodzice nie żyją. Ojciec pracował w melioracji a matka nic nie robiła”.

Jednocześnie, być może gdyby nie spożyty uprzednio przez oskarżonego, ale i denata alkohol, to do przypisanych oskarżonemu czynów nie doszłoby.

Rozłoszczony R. M., dokonując zamachu na życie M. S. (1), chciał wyeliminować go z dalszego nieuchronnego udziału w życiu siostry, chociaż ta pomimo doznawanych krzywd od 6 lat przy M. S. trwała . Owe nagłe pragnienie udzielenia niewzywanej pomocy stało się dla niego okolicznością wyłączającą obowiązywanie normy moralnej, która zakazuje zabijania.

Brak poszanowania dla najwyższej wartości prawnie chronionej, jaką jest życie człowieka nakazywało orzec karę surową.

Istotnym było, iż oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim. Godzenie się na ewentualną śmierć stanowi o mniejszym stopniu winy, aniżeli działanie w realizacji zamiaru bezpośredniego.

Na czyn z art. 148 § 1 kk Sąd mógł wymierzyć kary od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, karę 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotnie pozbawienie wolności. Kary 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności mają charakter sticte izolacyjny. W przypadku oskarżonego, który działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia, nie powinny mieć zastosowania. Poza społecznym odwetem, celem orzeczonych wobec R. M. kary powinna być resocjalizacja.

Reasumując, wymierzona kara 15 lat pozbawienia wolności za zbrodnię zabójstwa jest adekwatna. Sąd uważa, że odniesie ona zamierzony pozytywny skutek w aspekcie prewencji ogólnej, jak też będzie stanowiła wystarczający czas dla przywrócenia oskarżonego społeczeństwu.

Metodyka sporządzania uzasadnień orzeczeń wskazuje na ogólny brak potrzeby argumentowania rozstrzygnięć negatywnych, niemniej ciężar sprawy wymagał odmienności.

Po pierwsze Sąd odstąpił od orzekania o środkach karnych i kompensacyjnych o charakterze pieniężnym. Uzasadniały to uwarunkowania środowiskowe, w jakich doszło do zbrodni.

Prokurator domagał się orzeczenia wobec oskarżonego pozbawienia praw publicznych. Odniesić się tu należy do znowelizowanej treści art. 40§2kk. Obecnie orzeczenie takie jest dopuszczalne w związku z popełnieniem czynu zasługującego na szczególne potępienie. Dokonując w tym przedmiocie przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy w Suwałkach doszedł do przekonania, że przypisana oskarżonemu zbrodnia do takiego rozstrzygnięcia akcesoryjnego nie kwalifikuje się. Motywacja oskarżonego miała charakter pospolity.

Na podstawie art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w toku postępowania przygotowawczego i przed Sądem I-szej instancji.

O opłacie i pozostałych kosztach sądowych orzeczono stosowanie do treści art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.2017r. o opłatach w sprawach karnych oraz art. 624§1kpk – mając na uwadze sytuację majątkową każdego z oskarżonych.

Z powyższych powodów orzeczono jak w sentencji wyroku.